

Natalia Lesz, Lustro

Zdobyłam się na szczerość
Co z tego wyjdzie? nie wiem.
W oczy Ci patrzę w końcu
Nie wygląda to najlepiej

Zabrałaś mi pewność siebie
I przywłaszczyłaś spokój
Czemu to ty decydujesz
O kolejnym moim kroku?

Przyznaję, że wygrywasz,
Silniejsza jesteś dzisiaj,
Patrzysz, jak znikam
Przyznaję, że wygrywasz,
Lecz ja to kiedyś zmienię,
Nie będę już cieniem

Beze mnie nie byłoby Ciebie,
Właściwie myślimy to samo,
Czasami myślę Cię z sobą,
Gdy pijemy kawę rano

Chociaż to niemożliwe,
Widzę, że się różnimy,
na lustrze widzę rysę,
tego już nie zmienimy